

*Sygn. akt III Ca 635/18*

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 października 2018 r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku III Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Krzysztof Gajewski (spr.)

Sędziowie: SO Halina Czapiewska

SO Dorota Majerska - Janowska

Protokolant: sekr. sąd. Iwona Gorząd

po rozpoznaniu w dniu 23 października 2018 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa M. G.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Sopocie

z dnia 28 lutego 2018 r., sygnatura akt I C 717/17

1. oddala apelację;

2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSO Halina Czapiewska SSO Krzysztof Gajewski SSO Dorota Majerska - Janowska

Sygn. akt III Ca 635/18

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 01 września 2017 r. powód M. G. wystąpił przeciwko (...) S.A. z żądaniem zapłaty kwoty 38.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 22 maja 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 216 r. do dnia zapłaty, a nadto o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu zgodnie ze spisem kosztów, który zostanie złożony przez powoda przed zakończeniem postępowania, a w przypadku nie złożenia takiego spisu, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazano, że w nocy z 20 na 21 kwietnia 2015 r. na parkingu niestrzeżonym przy ul. (...) w G. doszło do kradzieży samochodu marki M. (...) o nr rej. (...), który to stanowił własność powoda M. G.. Samochód ten został powierzony T. A. (1), który to po wykonanej pracy, zaparkował go przed swoim miejscem zamieszkania. Pojazd ten był ubezpieczony w zakresie auto-casco w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń. Pozwany zakład ubezpieczeń nie

uznał swojej odpowiedzialności, wskazując że poszkodowany pomimo ciężącego na nim obowiązku nie przekazał ubezpieczycielowi dowodu rejestracyjnego.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 24 października 2017 r. Referendarz sądowy Sądu Rejonowego w Sopocie uwzględnił żądanie pozwu w całości.

Sprzeciwem pozwany (...) S.A. w S. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm oraz 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu wskazano, iż pozwany kwestionuje swoją odpowiedzialność co do zasady jak i co do wysokości. Podkreślono, że powód swoim zachowaniem dopuścił się rażącego niedbalstwa nie zachowując elementarnych zasad staranności albowiem pozostawił w samochodzie dowód rejestracyjny pojazdu.

Na rozprawie w dniu 22 lutego 2018 r. pełnomocnik powoda oświadczył, iż nie kwestionuje wyceny szkody w kwocie 34.700 określonej przez pozwanego w sprzeciwie od nakazu zapłaty.

Wyrokiem z dnia 28 lutego 2018 r. Sąd Rejonowy w Sopocie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 34.700 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 10 lipca 2015 r. do dnia zapłaty (pkt I), w pozostałym zakresie powództwo oddalił (pkt II), zasądził na rzecz powoda od pozwanego kwotę 5.517 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt III).

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło na podstawie stanu faktycznego ustalonego w następujący sposób:

Powoda M. G. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą (...) G. z siedzibą w P. i pozwanego (...) S. A z siedzibą w S. łączyła umowa ubezpieczenia autocasco pojazdu ciężarowego powoda marki M. (...) o nr rej. (...), zawarta na okres od 14 listopada 2014 r. do 13 listopada 2015 r. Suma ubezpieczenia została określona na kwotę 41.108,00 zł netto. Integralną częścią umowy są Ogólne Warunki Ubezpieczenia (...) Mechanicznych od U., Zniszczenia lub Uszkodzenia (...) Należących do Małych i Średnich (...) (dalej OWU). Zgodnie z § 5 OWU, 8 OWU pojazd i wyposażenie dodatkowe określone w umowie ubezpieczenia, za opłatą dodatkowej składki zostanie objęty ochroną ubezpieczeniową od szkód polegających na kradzieży pojazdu lub jego części pod warunkiem spełnienia łącznie poniższych warunków: ubezpieczenia pojazdu od przyczyn wskazanych w § 6 na 12 miesięczny okres ubezpieczenia oraz zainstalowania w pojeździe wymaganych przez E. (...) urządzeń zabezpieczających przed kradzieżą. Zgodnie z § 11 pkt. 1 pkt. 5 OWU, E. (...) nie odpowiada za szkody powstałe wskutek kradzieży pojazdu lub jego części, jeżeli:

- klucze (fabryczne urządzenia służące do otwarcia pojazdu) lub dokumenty pojazdu wskazane we wniosku ubezpieczeniowym nie były zabezpieczone poza pojazdem przed dostępem osób niepowołanych, chyba że zostały one utracone wskutek rozboju,

- poszkodowany nie przedłożył E. (...) dokumentów pojazdu, na podstawie których pojazd był dopuszczony do ruchu w dniu szkody oraz wszystkich kluczy służących do otwarcia pojazdu w liczbie nie mniejszej niż podanej we wniosku ubezpieczeniowym wraz z kompletem urządzeń uruchamiających urządzenia zabezpieczające przed kradzieżą, chyba że pojazd został utracony wskutek rozboju, jeżeli do niewypełnienia ww. obowiązków doszło wskutek winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa poszkodowanego i istniał związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem i jego rozmiarami a działaniem bądź zaniechaniem ubezpieczającego.

Zgodnie z § 22 OWU, w przypadku szkody całkowitej w pojeździe E. (...) ustala rozmiar szkody oraz wysokość odszkodowania w kwocie równej wartości rynkowej pojazdu z dnia powstania szkody. W myśl § 53 ust. 2 OWU do obowiązków Ubezpieczonego należy w przypadku kradzieży pojazdu – przedłożenie E. (...) dokumentów, potwierdzających pochodzenie pojazdu i umożliwiających jego identyfikację (w szczególności brief, dokument odprawy celnej, umowa sprzedaży, faktura zakupu, karta pojazdu, dowód rejestracyjny pojazdu...). Zgodnie z § 58 OWU, E. (...) wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Jeżeli w

terminie określonym powyżej wyjaśnienie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie powinno być wypłacone w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Stanowiący własność powoda samochód ciężarowy marki M. (...) o nr rej. (...) został powierzony jego pracownikowi T. A. (1), który posiadał komplet kluczy do samochodu oraz dowód rejestracyjny pojazdu. Pojazd był wyposażony w immobilizer oraz urządzenie (...). W nocy z dnia 20/21 kwietnia 2015 r., na parkingu niestrzeżonym przy ul. (...) doszło do kradzieży samochodu marki M. (...) o nr rej. (...). Wraz z pojazdem został skradziony znajdujący się w pojeździe dowód rejestracyjny pojazdu oraz dokumenty należące do T. A. (1) w postaci prawa jazdy oraz dowodu osobistego. Pojazd powoda został zaparkowany przez pracownika T. A. (1) przed jego miejscem zamieszkania. Miejsce postoju, na którym zaparkowano przedmiotowy pojazd objęte było monitoringiem. O kradzieży pojazdu powód powiadomił Komendę Miejską Policji w G., która to wszczęła dochodzenie w sprawie o czyn z art. 279 § 1 k.k. Dochodzenie to zostało umorzono na podstawie postanowienia z dnia 16 czerwca 2015 r. wobec niewykrycia sprawcy przestępstwa. Powód w dniu 23 kwietnia 2015 r. zgłosił powstałą szkodę pozwanemu towarzystwu ubezpieczeń. Decyzją z dnia 20 lipca 2015 r. pozwany zakład ubezpieczeń nie uznał swojej odpowiedzialności wskazując w uzasadnieniu, że poszkodowany nie przekazał ubezpieczycielowi dowodu rejestracyjnego. Podstawę odmowy wypłaty odszkodowania stanowił § 11 ust. 1 pkt. 5 oraz § 53 ust. 2 OWU. Powód nie zgadzając się z powyższą decyzją skierował do pozwanego odwołanie. Pozwany podtrzymał swoje stanowisko w sprawie. Wartość pojazdu powoda marki M. (...) o nr rej. (...) na dzień szkody wynosiła 34.700 zł netto. Użytkownikiem skradzionego pojazdu był pracownik powoda T. A. (1), który wykorzystywał pojazd do wykonywania obowiązków służbowych. W dniu poprzedzającym kradzież pojazdu T. A. (1) wyszedł z domu ok. 5 rano. W drodze ze swojego miejsca zamieszkania do firmy znajdującej się na ul. (...) został zatrzymany do kontroli drogowej przez funkcjonariuszy policji. Kontrola stanu trzeźwości kierowcy oraz posiadanych przez niego dokumentów została przeprowadzona na pasie ruchu drogowego. T. A. (1) wyjął z portfela znajdującego się w kieszeni jego kurtki prawo jazdy oraz dowód rejestracyjny pojazdu. T. A. (1) był świadomy, że zatrzymał pojazd na pasie ruchu, co spowodowało znaczne utrudnienia w ruchu dla innych samochodów stojących za nim. Wobec konieczności sprawnego włączenia się do ruchu drogowego T. A. (1) pośpiesznie włożył portfel wraz z dokumentami w postaci prawa jazdy, dowodu rejestracyjnego pojazdu oraz dowodu osobistego do plecaka, który na co dzień pozostawiał w pojeździe. W plecaku T. A. (1) przechowywał jedynie śniadanie do pracy, natomiast portfel wraz ze wszystkimi dokumentami przechowywał codziennie w kieszeni swojej kurtki. Plecak schowany był dodatkowo w kartonie, który stał pod siedzeniem pasażera. Dla osoby zaglądnącej przez szybę karton oraz plecak nie były widoczne. Po skończonej pracy T. A. (1) zapomniał o włożonych rano do plecaka dokumentach i udał się na spoczynek nocny. W godzinach porannych dnia następnego T. A. (1) chcąc pojechać do pracy spostrzegł, że przed domem nie ma samochodu powoda. Kiedy T. A. (1) powziął wiadomość o kradzieży pojazdu niezwłocznie zawiadomił o tym fakcie powoda M. G.. Pracownicy zatrudnieni w firmie powoda, w tym T. A. (1) co pół roku przechodzili szkolenie m.in. w zakresie niepozostawiania dokumentów w użytkowanych pojazdach. Wszyscy pracownicy powoda byli świadomi, że dokumenty pojazdu oraz kluczyki należy zabierać zawsze ze sobą.

Sąd I instancji dokonał oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego wyjaśniając, w jakim zakresie uznał go za wiarygodny i dlaczego. Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy doszedł do wniosku, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części.

Zgodnie z art. 827 § 1 k.c. ubezpieczyciel jest wolny od odpowiedzialności, jeżeli ubezpieczający wyrządził szkodę umyślnie; w razie rażącego niedbalstwa odszkodowanie nie należy się, chyba że umowa lub ogólne warunki ubezpieczenia stanowią inaczej lub zapłata odszkodowania odpowiada w danych okolicznościach względem słuszności. W ocenie Sądu samo naruszenie postanowień OWU nie stanowi o wyłączeniu odpowiedzialności ubezpieczyciela, o ile zachowanie ubezpieczonego nie nosi znamion winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa. Umowa ubezpieczenia pełni funkcję ochronną i z założenia zmierza do zapewnienia ochrony ubezpieczonego przed skutkami jego własnych uchybień. Dlatego też zwykle uchybienia staranności działania nie zwalniają ubezpieczyciela od odpowiedzialności. Dlatego też postanowienia OWU zawarte w § 11 pkt. 1 pkt. 5 wyłączające odpowiedzialności ubezpieczyciela, gdy pozwany nie przedłożył dokumentów pojazdu, na podstawie których pojazd został dopuszczony do ruchu, mogą znaleźć zastosowanie jedynie wówczas, gdy posiadaczowi pojazdu można przypisać winę umyślną, czy

rażące niedbalstwo stanowiące przyczynę utraty dokumentów. Ocena, czy zachodzi wypadek rażącego niedbalstwa w rozumieniu art. 827 § 1 k.c., a także w rozumieniu postanowień ogólnych warunków umów wiążących strony stosunku ubezpieczenia, wymaga uwzględnienia obiektywnego stanu zagrożenia oraz kwalifikowanej postaci braku zwykłej staranności w przewidywaniu skutków. Dotyczy więc uwzględnienia staranności wymaganej od działającej osoby, przedmiotu, którego działanie dotyczy oraz okoliczności, w których doszło do zaniechania pożądaných zachowań z jej strony. Rażące niedbalstwo, o którym stanowi art. 827 § 1 k.c. można więc przypisać w wypadku nieprzewidywania szkody jako skutku m.in. zaniechania ubezpieczającego, o ile doszło do przekroczenia podstawowych, elementarnych zasad staranności. Wykładnia pojęcia rażącego niedbalstwa powinna uwzględniać kwalifikowaną postać braku zwykłej staranności w przewidywaniu skutków. W ocenie Sądu działanie powoda M. G. a także jego pracownika T. A. (1) poprzedzające kradzież samochodu nie nosiło znamion winy umyślnej a tym bardziej jej kwalifikowanej formy - rażącego niedbalstwa. Przeprowadzone postępowanie dowodowe jednoznacznie zdaniem Sądu Rejonowego wykazało, że pracownik powoda starannie podchodzi do wykonywania obowiązków zawodowych, w sprawie mamy bardziej do czynienia ze zbiegiem okoliczności, w konsekwencji których T. A. (2) pozostawił w skradzionym samochodzie m.in. dowód rejestracyjny. Sąd zważył, iż co prawda samochód ciężarowy pozostawiony został przez T. A. (2) na niestrzeżonym parkingu, niemniej jednak należy mieć na względzie, iż miejsce parkingowe znajdowało się w miejscu publicznym, często uczęszczanym przez wielu ludzi oraz objętym monitoringiem (nagranie kradzieży pojazdu zostało zabezpieczone przez Komendę Miejską Policji w G.), dowód rejestracyjny pozostał w samochodzie, jednak schowany, w miejscu niewidocznym z zewnątrz. W ocenie Sądu tym bardziej rażącego niedbalstwa nie można przypisać samemu powodowi M. G. jako właścicielowi skradzionego pojazdu. Powód w sposób prawidłowy wykonywał spoczywające na nim jako pracodawcy obowiązki, dołożył należytej staranności, by zatrudnieni w jego firmie pracownicy (zwłaszcza kierowcy) byli przeszkoleni w zakresie zabezpieczenia pojazdu przed kradzieżą, a w szczególności co do obowiązku odpowiedniego zabezpieczenia dokumentów pojazdu. Nie można uznać, że pomiędzy zachowaniem pracownika powoda czy samego powoda, a utratą pojazdu istniał adekwatny związek przyczynowy. Nie można bowiem wywodzić, że w każdym przypadku utrata dowodu rejestracyjnego będzie prowadziła do kradzieży pojazdu. Trudno także przyjąć by pozostawienie dowodu rejestracyjnego w ukrytym miejscu w samochodzie, który został skradziony sprzyjało kradzieży, sprawca kradzieży nie mógł przecież przypuszczać, że dokumenty pojazdu znajdują się w nim. Można ewentualnie w tym kontekście mówić o związku czasowym pomiędzy zaistniałymi zdarzeniami. Odnosząc się natomiast do zarzutów strony powodowej sformułowanych w pozwie, iż zapisy Ogólnych Warunków Ubezpieczenia, a w szczególności § 11 pkt. 1 pkt. 5 oraz § 53 ust. 2 OWU stanowią klauzulę niedozwoloną należy wskazać, iż trafnie pełnomocnik pozwanej zwrócił uwagę, że powód w niniejszej sprawie nie występuje jako konsument, skoro umowę ubezpieczenia (...) zawarł jako przedsiębiorca (k. 34 – ubezpieczający: (...) M. G.). Niewątpliwie natomiast analogiczne klauzule w stosunkach z konsumentem należałoby uznać za niedozwolone, co znajduje potwierdzenie w orzecznictwie, w tym orzecznictwie Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów które powód przytoczył w uzasadnieniu pozwu. Podsumowując, Sąd doszedł do przekonania, że skoro nastąpiło zdarzenie objęte ochroną ubezpieczeniową i nie zachodzą przesłanki wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela, to pozwany zobligowany jest wypłacić na rzecz powoda stosowne odszkodowanie. Należy także podkreślić, że odszkodowanie ubezpieczeniowe należy się w sytuacji, gdy ubezpieczającemu skradziono pojazd wraz ze znajdującymi się w nim dokumentami pojazdu, a względy słuszności przemawiają za wypłatą odszkodowania. Podkreślić jeszcze raz należy, że fakt pozostawienia dokumentów pojazdu wewnątrz samochodu nie miał wpływu na dokonanie jego kradzieży. Ustalając wysokość odszkodowania Sąd uznał, że powinno ono odpowiadać przyjętej przez pozwanego zakład ubezpieczeń w toku postępowania likwidacyjnego wartości szkody w kwocie 34.700 zł, która to kwota nie była przez żadną ze stron kwestionowana. Co prawda początkowo pełnomocnik powoda twierdził, iż wartość szkody ustalona przez pozwanego wynosiła 38.000 zł, niemniej jednak na rozprawie w dniu 22 lutego 2018 r. wyraźnie oświadczył, iż kwota wartości pojazdu wskazana przez pozwanego w sprzeczności jest prawidłowa, pozwu co do kwoty przewyższającej wartość 34.700 zł jednak nie cofnął. W odniesieniu do żądania przez powoda odsetek od zasądzonej kwoty należy wskazać, iż zgodnie z § 58 OWU, E. (...) wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Powód domagał się zasądzenia na swoją rzecz odsetek ustawowych liczonych od dnia 22 maja 2015 r. tj. od daty upływu 30-dniowego terminu od dnia zawiadomienia pozwanego o zdarzeniu. Skoro w niniejszej sprawie dopiero w dniu 25 czerwca 2015 r. pozwany otrzymał postanowienie o umorzeniu dochodzenia i niewykryciu sprawy,

to w ocenie Sądu popadł w zwłokę z upływem 14 dni od tej chwili. Uzasadnione było więc zasądzenie odsetek za zwłokę od zasądzonej kwoty od dnia 10 lipca 2015 r.

Wobec powyższego Sąd rozstrzygnął jak w punkcie I sentencji, na podstawie art. 805 § 1 k.c., a także art. 481 §§ 1 i 2 k.c. i § 58 ust. 1 OWU i zasądził na rzecz powoda M. G. od pozwanego (...) S.A. w S. kwotę 34.700 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 10 lipca 2015 r. do dnia zapłaty. W pozostałym zaś zakresie Sąd powództwo – na podstawie ww. przepisów stosowanych a contrario – oddalił. O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c., art. 99 k.p.c. w zw. z art. 100 zdanie 2 k.p.c., zgodnie z ogólną zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniosła strona powodowa, zaskarżając je co do punktu pierwszego i trzeciego, domagając się przy tym jego zmiany poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu. Każdorazowo domagała się zwrotu kosztów postępowania za obie instancje.

Zaskarżonemu orzeczeniu strona skarżąca zarzuciła:

- naruszenie przepisów prawa materialnego:

- art. 353<sup>1</sup> k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że mimo, iż strony umówiły się, że warunkiem wypłaty odszkodowania jest zwrot ubezpieczycielowi dowodu rejestracyjnego, ubezpieczyciel zobowiązany jest do wypłaty odszkodowania pomimo braku przedłożenia mu dowodu rejestracyjnego pojazdu;

- art. 805 § 1 k.c. w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c. wskutek błędnego zastosowania postanowień warunków umowy objętych polisą i OWU, tj. § 11 ust. 1 pkt. 5d Ogólnych Warunków Ubezpieczenia poprzez jego niezastosowanie, podczas gdy przepis ten wskazuje na okoliczności wyłączające odpowiedzialność ubezpieczyciela, w przypadku braku przedłożenia wszystkich dokumentów pojazdu, na podstawie których pojazd był dopuszczony do ruchu, tj. § 52 ust. 2 w zw. z § 53 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia poprzez uznanie zasadności roszczenia powoda pomimo, iż w po kradzieży pojazdu był on zobowiązany do przedłożenia wszystkich dokumentów potwierdzających pochodzenie pojazdu i jego identyfikację, w tym dowód rejestracyjny pojazdu, co w przypadku niedopełnienia przez ubezpieczonego wskazanych wyżej obowiązków, skutkuje odmową wypłaty całości lub części odszkodowania,

- art. 805 k.c. w zw. z § 58 ust. 1 OWU w zw. z § 11 ust. 1 pkt. 5d OWU w zw. z art. 827 § 1 k.c. poprzez ich błędną wykładnię, skutkującą uznaniem, iż powód nie dopuścił się rażącego niedbalstwa pozostawiając dowód rejestracyjny w samochodzie na niestrzeżonym parkingu, które powoduje uwolnienie się ubezpieczyciela od odpowiedzialności,

- naruszenie przepisów prawa procesowego, mające istotny wpływ na wynik sprawy:

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnej oceny dowodów, a zwłaszcza poprzez rozstrzygnięcie sprawy wyłącznie na zeznaniach powoda i świadka T. A. (1) bez poddania ich treści dalszej weryfikacji, podczas gdy wszechstronne rozważenie materiału dowodowego powinno polegać na ocenie wszystkich zebranych w sprawie dowodów i poddanie ich wnikliwej analizie, a także poprzez brak odniesienia Sądu Rejonowego do Ogólnych Warunków Ubezpieczenia zawartej przez powoda umowy (...), zobowiązujących zarówno powoda, jak i ubezpieczyciela do realizacji zawartych w mej postanowień i uznanie na tej podstawie odpowiedzialności pozwanego,

- błąd w ustaleniach faktycznych, poprzez uznanie, że powód wywiązał się z zawartej umowy ubezpieczenia (...), pomimo iż z okoliczności faktycznych wynika, że powód uchybił podstawowym obowiązkom umownym warunkującym odpowiedzialność ubezpieczyciela nie przedstawiając wszystkich wymaganych dokumentów, w tym dowodu rejestracyjnego pojazdu, którego nie przedstawienie wynika z rażącego niedbalstwa powoda.

W uzasadnieniu strona skarżąca wskazała, że pracownik powoda dopuścił się rażącego niedbalstwa. Powód jest profesjonalistą, prowadzącym działalność gospodarczą, który od 8 lat zawierał umowy dobrowolnego ubezpieczenia

AC, znał doskonale warunki i obowiązki nałożone na niego umową. Jak sam zeznał na rozprawie w dniu 22 lutego 2018 r., jego pracownicy są systematycznie - co pół roku szkoleni w zakresie zachowania bezpieczeństwa przed kradzieżą samochodu. Pracownik powoda dopuścił się zaniedbania podstawowych, elementarnych obowiązków nie tylko wynikających z umowy AC, ale także podstawowych, powszechnie znanych obowiązków ostrożności właścicieli pojazdów - po pierwsze pozostawił pojazd o wysokiej wartości na niestrzeżonym parkingu, po drugie - pozostawił dowód rejestracyjny wewnątrz pojazdu i nie przy tym znaczenia czy dokument ten został pozostawiony na widocznym miejscu czy też nie. Nie można zgodzić się z orzeczeniem Sądu Rejonowego, stwierdzającym że powodowi nie można przypisać rażącego niedbalstwa. Wskazała też, że OWU nie rozróżnia miejsca pozostawienia dokumentów w pojeździe od ukrytych czy też na tzw. „widoku”. Samo pozostawienie pojazdu jest naruszeniem obowiązków ubezpieczonego, który skutkuje brakiem odpowiedzialności ubezpieczyciela. Gradacja zatem umiejscowienia dokumentów i odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń z tego tytułu jest zatem niedopuszczalna. Nielogiczne zdają się również zeznania świadka w zakresie plecaka, który traktuje jako tzw. „śniadaniówkę”. Pojemnik na kanapki zabiera się bowiem ze sobą do domu na noc i korzysta z niego następnego dnia wkładając rano do niego kanapki. Tymczasem plecak, do którego jak twierdzi świadek codziennie rano wkłada śniadanie został tym razem pozostawiony na noc w samochodzie.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o jej oddalenie i zwrot kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy podziela w całości i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji, albowiem znajdując one potwierdzenie w materiale dowodowym zgromadzonym w niniejszej sprawie. Na aprobatę zasługuje także ocena prawna żądania zgłoszonego w pozwie oraz argumenty Sądu I instancji wskazane w pisemnych motywach rozstrzygnięcia.

Wbrew zarzutom apelacji Sąd I instancji dokonał trafnej oceny przedstawionego mu materiału sprawy, nie wykraczając poza granice wyznaczone normą art. 233 § 1 k.p.c. W myśl art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych, i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności dowodów powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania, wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wniosku i wnioskami, oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w konkretnej sytuacji. W rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy nie naruszył dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c., bowiem z przedstawionego materiału dowodowego wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym. Strona skarżąca zresztą istotnych z punktu widzenia istoty sporu faktów ustalonych przez Sąd Rejonowy nie kwestionowała, ograniczając się do podniesienia braków logiki zeznań T. A. (1) odnośnie okoliczności związanych z odłożeniem dokumentów pojazdu. W opinii Sądu Okręgowego zarzuty te, w świetle powyższych rozważań, nie zasługują na uwzględnienie, w razie bowiem potrzeby szybkiego włączenia się do ruchu, kierowca niewątpliwie mniejszą uwagę zwraca, na to gdzie odkłada okazane dokumenty. W pozostałym zakresie podniesione w apelacji błędy faktyczne należało natomiast odnieść do przepisów prawa materialnego. Innymi słowy doniosłość zakwestionowanych okoliczności faktycznych należało rozważyć w kontekście kwestii materialnoprawnej stanowiącej istotę niniejszego sporu.

Przechodząc do oceny zasadności zarzutów naruszenia prawa materialnego oraz dokonując ponownej subsumcji ustaleń faktycznych sprawy pod obowiązujący stan prawny, na wstępie wskazać należy, że roszczenie powoda oparte jest na dyspozycji art. 805 § 1 k.c., zgodnie z którym zakład ubezpieczeń zobowiązany jest do spełnienia na rzecz ubezpieczonego określonego w umowie świadczenia w razie zajścia przewidzianego w umowie zdarzenia, przy czym przy ubezpieczeniu majątkowym świadczenie to stanowi odszkodowanie za szkodę powstałą wskutek

przewidzianego w umowie wypadku (art. 805 § 2 k.c.). Bezsprene strony łączyła umowa ubezpieczenia auto-casco samochodu powoda, w której przewidziano wypłatę odszkodowania na rzecz powoda m.in. w sytuacji kradzieży pojazdu. Postanowienia umowy, a zwłaszcza ogólnych warunków umowy będących jej integralną częścią przewidywały także wyłączenie odpowiedzialności strony pozwanej. Jednym z takich postanowień był zapis § 11 ust. 1 pkt 5 OWU, w których przewidziano wyłączenie odpowiedzialności pozwanego za szkody powstałe wskutek kradzieży pojazdu w enumeratywnie wskazanych przypadkach w podpunktach a-d. Pozwany ubezpieczyciel m.in. nie odpowiadał za szkody powstałe wskutek kradzieży pojazdu lub jego części, w sytuacji, gdy klucze lub dokumenty pojazdu wskazane we wniosku ubezpieczeniowym nie były zabezpieczone poza pojazdem przed dostępem osób niepowołanych, chyba że zostały one utracone wskutek rozboju, gdy poszkodowany nie przedłożył E. (...) dokumentów pojazdu, na podstawie których pojazd był dopuszczony do ruchu w dniu szkody, jeżeli do niewypełnienia ww. obowiązków doszło wskutek winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa poszkodowanego i istniał związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem i jego rozmiarami a działaniem bądź zaniechaniem ubezpieczającego.

W ocenie pozwanego zachowanie pracownika powoda polegające na tym, że pozostawił on, opuszczając pojazd, w jego środku dowód rejestracyjny wypełnia przesłanki umownego wyłączenia odpowiedzialności wskazane w § 11 ust. 5 pkt c i d OWU, w świetle którego zakład ubezpieczeń zwolniony jest z odpowiedzialności za skutki kradzieży w sytuacji, gdy dowód rejestracyjny nie został zabezpieczony poza pojazdem. W związku z zarzutem wadliwej interpretacji przez Sąd Rejonowy tego zapisu postanowień OWU (zarzut naruszenia art. 65 § 1 i 2 k.c.) ocenie należało poddać jego treść w kontekście przywołanego w apelacji § 52 OWU nakazującego ubezpieczonemu udostępnienia wszystkich dostępnych mu dokumentów niezbędnych do rozpatrzenia wniosku o wypłatę odszkodowania (tj. m. in. dowodu rejestracyjnego - § 53 pkt 2 OWU). Zważyć należało, że w umowach stron należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na dosłownym brzmieniu zapisów umowy (art. 65 § 2 k.c.). Skarżący nie wskazał jednak na żaden inny cel umowy aniżeli ten wynikający z literalnego brzmienia jej postanowień. W istocie obowiązkiem ubezpieczonego jest przedłożenie ubezpieczycielowi wraz z wnioskiem o wypłatę odszkodowania dowodu rejestracyjnego. Postanowienia OWU wyraźnie jednak dopuszczają jako zdarzenie ubezpieczeniowe zachowanie polegające na braku zabezpieczenia dokumentów pojazdu poza pojazdem niebędące skutkiem winy umyślnej czy też rażącego niedbalstwa - § 11 ust. 5 pkt c i d OWU. To właśnie zachowanie było przedmiotem oceny w niniejszej sprawie i stanowiło istotę sporu. Innymi słowy nie wykładnia postanowień OWU była w niniejszej sporna, a ocena zachowania pracownika powoda pozostawiającego w skradzionym samochodzie dowód rejestracyjny w kontekście umownych przesłanek aktualizujących w takich sytuacjach odpowiedzialność ubezpieczyciela.

Reasumując, zgodnie z postanowieniami OWU ubezpieczony obowiązany jest zarówno do przedłożenia dowodu rejestracyjnego, jak i do jego zabezpieczenia poza pojazdem. OWU dopuszcza jednak sytuację, w której aktualizuje się odpowiedzialność ubezpieczyciela pomimo braku przedłożenia tego dokumentu i braku jego zabezpieczenia poza pojazdem – uzależnione jest to od przyczyny tego zaniechania, tj. zaniechanie to nie może być skutkiem winy umyślnej czy rażącego niedbalstwa. Innymi słowy ubezpieczony nie może w powyższym zakresie wyrządzić szkody umyślnie ani w skutek rażącego niedbalstwa.

Powyższe zapisy stanowią powtórzenie art. 827 § 1 k.c. Z mocy tego przepisu ubezpieczyciel jest wolny od odpowiedzialności, jeżeli ubezpieczający wyrządził szkodę umyślnie; w razie rażącego niedbalstwa odszkodowanie nie należy się, chyba że umowa lub ogólne warunki ubezpieczenia stanowią inaczej lub zapłata odszkodowania odpowiada w danych okolicznościach względem słuszności. W niniejszej sprawie powodowi nie postawiono zarzutu umyślnego wyrządzenia szkody, a jedynie zarzut rażącego niedbalstwa. Ocenic zatem należy, czy zachowanie pracownika powoda polegające na pozostawieniu na noc w zamkniętym samochodzie ukrytego pod fotelem plecaka, w którym jednorazowo pozostawiono dowód rejestracyjny skradzionego pojazdu stanowi zachowanie cechujące się rażącym niedbalstwem. Wykładnia pojęcia "rażące niedbalstwo" dokonana w judykaturze i doktrynie na gruncie art. 827 § 1 k.c. formułuje różne kryteria pozwalające uznać niedbalstwo za rażące, jednakże zwykle nie mają one charakteru uniwersalnego, gdyż ocena niedbalstwa jako rażącego, zawsze należy do sądu i musi zostać oparta na indywidualnych okolicznościach rozpatrywanego przypadku (vide: wyroki Sądu Najwyższego z 22.04.2004 sygn. akt II CK 142/03, LEX nr 484721 i

z 10.08.2007 r., sygn. akt II CSK 170/07, LEX nr 465906). Jedynym wyznacznikiem, który zawsze ma zastosowanie są podstawowe, elementarne zasady staranności. Sąd Okręgowy podziela wyrażone w judykaturze poglądy, iż rażące niedbalstwo w rozumieniu art. 827 § 1 k.c., w przypadku nieprzewidywania szkody, jako skutku działania lub zaniechania, można przypisać danej osobie tylko wówczas, gdy dopuściła się ona przekroczenia podstawowych, elementarnych zasad ostrożności. Chodzi zatem tylko o takie przypadki, gdy osoba postępuje w sposób oczywiście sprzeczny z zasadami bezpieczeństwa powszechnie znanymi i rozumianymi nawet przez osoby o niskim poziomie intelektualnym. Jej zachowanie winno graniczyć z umyślnością. Należy wyraźnie odróżnić „rażące niedbalstwo” od „zwykłego niedbalstwa”, czyli takiego zachowania osoby, która przewiduje skutki swojego działania lub zaniechania, lecz spodziewa się, że ich uniknie oraz gdy skutków tych nie przewiduje, chociaż może i powinna je przewidzieć (vide np. wyroki Sądu Najwyższego: z 11.05.2005, sygn. akt III CK 522/04, LEX nr 151664 ; z 29.01.2009 r., sygn. akt V CSK 291/08, LEX nr 484739, M.Prawn. 2010/2/103-104, z 4.11.2010 r., sygn. akt IV CSK 153/10, LEX nr 1232801 i z 16.01.2013 r., sygn. akt II CSK 202/12, G.Prawna NO (...)). W judykaturze przyjęto przy tym, że zasadą obowiązującą kierowców jest obowiązek zabierania z pozostawionego na postoju samochodu dokumentów, kart kodowych, kluczyków, sterowników, zaś działanie przeciwne rozpatrywać należy w kontekście rażącego niedbalstwa. Chodzi o to, aby ograniczyć kradzieże samochodów. Ubezpieczający nie tylko bowiem nie dokłada wymaganej staranności w ochronie przed utratą samochodu, ale swoimi poczynaniami może prowokować dokonanie kradzieży, jednocześnie utrudniając skuteczne poszukiwanie i odzyskanie pojazdu (por. orz. Sądu Najwyższego z 23.06.1999 r., sygn. akt I CKN 57/98, orz. Sądu Najwyższego z 30.01.2013 sygn. akt V CSK 75/12).

Powyższe stanowisko należy odnosić jednak do typowej sytuacji braku zabezpieczenia dowodu rejestracyjnego, tj. wynikającego z celowości takiego działania, czy też zaniechania staranności w przewidywaniu skutków takiego postępowania. W tym miejscu wskazania wymaga, iż pojęcie „rażącego niedbalstwa” nie może być traktowane za równoznaczne z pojęciem „należytej staranności”, o jakim mowa w art. 355 k.c. „Rażące niedbalstwo” to coś więcej niż brak zachowania zwykłej staranności w działaniu. Chodzi tu o takie zachowanie, które graniczy z umyślnością. Ocenę zaś, czy konkretne zachowanie poszkodowanego cechuje rażące niedbalstwo, odnosić należy do okoliczności konkretnej sprawy. Ocena, czy zachodzi wypadek rażącego niedbalstwa w rozumieniu art. 827 § 1 k.c., a także w rozumieniu postanowień ogólnych warunków umów wiążących strony stosunku ubezpieczenia, wymaga uwzględnienia obiektywnego stanu zagrożenia oraz kwalifikowanej postaci braku zwykłej staranności w przewidywaniu skutków. Dotyczy więc uwzględnienia staranności wymaganej od poczynających danej osoby, przedmiotu, którego działanie dotyczy oraz okoliczności, w których doszło do zaniechania pożądanego zachowań z jej strony. Rażące niedbalstwo, o którym stanowi art. 827 § 1 k.c. można więc przypisać w wypadku nieprzewidywania szkody jako skutku określonego zaniechania, o ile doszło do przekroczenia podstawowych, elementarnych zasad staranności (por. orz. Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2010r., IV CSK 153/10).

W ocenie Sądu Okręgowego działanie pracownika powoda poprzedzające kradzież samochodu nie nosiło znamion rażącego niedbalstwa w kontekście braku zabezpieczenia dokumentu pojazdu. Zebrany w sprawie materiał dowody nie pozwala bowiem na stwierdzenie, że pozostawienie dowodu rejestracyjnego w środku samochodu zaparkowanego w niestrzeżonym miejscu było zwyczajowym zachowaniem pracownika powoda. Wręcz przeciwnie, z zebranego w sprawie materiału dowodowego jednoznacznie wynika, iż było to pojedyncze zachowanie, do którego doszło z uwagi na szczególne okoliczności poprzedzające zaparkowanie samochodu po zakończeniu pracy. Pracownik powoda – odpowiednio w tym celu przeszkolony przez powoda – zawsze trzymał dokumenty pojazdu w kieszeni kurtki. Tego dnia wyjątkowo włożył go do plecaka, po przebytej kontroli policyjnej, by sprawnie odjechać z miejsca postoju. Nie ma przy tym znaczenia jak bardzo zdeterminowany był do szybkiego opuszczenia pasa ruchu po przeprowadzonej kontroli. Jest to kwestia drugorzędna dla oceny stopnia jego zaniedbania. Istotna bowiem jest przede wszystkim wyjątkowość okoliczności poprzedzających kradzież. Przede wszystkim podkreślenia wymaga, iż zebrane w sprawie dowody potwierdzają nieprzeciętne zaangażowanie powoda w wyeliminowanie sytuacji, do której doszło w nocy z dnia 20/21 kwietnia 2015 r. Powód prowadził liczne szkolenia i wielokrotnie przypominał kierowcom o obowiązku zabierania z pojazdów zarówno dokumentów samochodu, jak również kluczyków. Poczynania te przynosiły pożądaną efekt, albowiem - co do zasady – kierowcy do wytycznych tych się stosowali. W n/n sprawie pracownik powoda, po dokonanej kontroli Policji, w istocie w ciągu dnia nie przełożył dokumentów na właściwe miejsce, niemniej jednak

nie pozwala to na zakwalifikowanie jego działań jako rażącego niedbalstwa, albowiem plecak był w stałym posiadaniu pracownika, a pozostawiając go w samochodzie na noc, schował go pod fotel w ten sposób, że nie był widoczny z zewnątrz. Innymi słowy pracownik powoda co prawda zapomniał zabezpieczyć dowód rejestracyjny samochodu, niemniej jednak całokształt jego działania w pełni odzwierciedla świadomość skutków zaniechania określonych obowiązków wynikających z powierzonego mu mienia. Z okoliczności sprawy ewidentnie wynika, iż uczynił to zupełnie nieświadomie – z uwagi na wyjątkowość sytuacji pod koniec dnia pracy, nie pamiętał już tego, gdzie odłożył dowód rejestracyjny w związku z przeprowadzoną kontrolą. Świadomy jednak skutków pozostawiania różnych rzeczy w widocznych częściach środka samochodu zabezpieczył nawet pusty – w jego wówczas ocenie – plecak służący mu do przechowywania prowiantu. Cel, dla którego służył pracownikowi powoda ten plecak ma znaczenie drugorzędne, choć wbrew twierdzeniom skarżącego sam fakt pozostawienia go w samochodzie nie wyklucza, iż służył on jako torba śniadaniowa. Bez względu jednak na to, zachowanie pracownika pozwala na stwierdzenie, że podejmował on działania mające na celu zapobieżenie niepożądanym skutkom związanym z pozostawianiem rzeczy w pojeździe.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy stwierdził, że okoliczności niniejszej sprawy aktualizują odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu zawartej z powodem umowy ubezpieczenia w kontekście względów słusznościowych (art. 827 § 1 k.c., por. orz. Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2007r., II CSK 375/07, orz. Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 24 maja 2017r., I ACa 178/17). Jak wynika z powyższych wywodów zarzuty apelacji nie mogły podważyć zasadności wydanego rozstrzygnięcia, bowiem zachowaniu pracownika powoda nie można było przypisać typowego rażącego niedbalstwa odnoszącego się do braku zabezpieczenia dowodu rejestracyjnego poza pojazdem. Tym samym apelację jako bezzasadną należało oddalić w myśl przepisu art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł również w myśl zasady odpowiedzialności za wynik sprawy (art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.), ustalając wysokość tych kosztów na podstawie przepisu § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.).

SSO H. C. SSO K. G. SSO D. M. – (...)